

Adam Romejko

SPOŁECZNOŚĆ POLSKA W WIELKIEJ BRYTANII W ŚWIETLE WSPÓŁCZESNEJ TWÓRCZOŚCI POWIEŚCIOWEJ. ANALIZA MIMETYCZNA

Wstęp

Ruchy migracyjne warunkowane są przez różne czynniki. Nierzadko ujawnia się, w tym w odniesieniu do emigracji z Polski po 2004 r., zjawisko fali. Trudna sytuacja gospodarcza spowodowała, że wielu Polaków ze względu na brak pracy w kraju postanowiło szukać lepszego życia w państwach, które otworzyły rynek pracy dla pochodzących z krajów A8¹, przede wszystkim zaś w Wielkiej Brytanii. Kierunek brytyjski jawił się jako atrakcyjny nie ze względu na tradycje związane z polskim osadnictwem na tamtejszej ziemi, lecz z powodu tutejszej gospodarki, która była w stanie wchłonać napływających licznie robotników cudzoziemskich. Jednocześnie po stronie przybyszów z Polski panowało przekonanie, że znajomość języka angielskiego wyniesiona ze szkoły ułatwi im podjęcie pracy. Realia rozmięły się z oczekiwaniami.

Intensywność emigracji poakcesyjnej przełożyła się na zainteresowanie tym zjawiskiem ze strony badaczy. Efektem są opracowania, które mają różną wartość – od wybitnych po mierne. Na tym polu ujawnia się specyficzne zjawisko, które polega na „matematyzacji” badań. Na podstawie (nieraz kilku) ankiet wyciąga się „średnią arytmetyczną”, którą (w naiwny sposób) traktuje się jako rzetelne odwzorowanie rzeczywistości. Okazuje się jednak, że życie na emigracji jest bogatsze, często naznaczone dramatyzmem, osobistymi wzlotami oraz tragediami. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na obraz społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii, który odcisnięty został we współczesnej twórczości powieściowej. Narzę-

¹ Określenie to, chętnie używane w Wielkiej Brytanii, a będące skrótem od angielskiego terminu *accession eight*, odnosi się do ośmiu państw (bez Cypru i Malty), które przystąpiły do Unii Europejskiej w 2004 r.

dziem, które posłuży do jego interpretacji, będzie wypracowana przez francuskiego antropologa i literaturoznawcę René Girarda (1923–) teoria mimetyczna. Stosuje się ją w różnych dziedzinach nauk humanistycznych, m.in. w badaniach politologicznych (por. Chodubski 2013; Golsan 2000; Palaver 2003; Romejko 2009; Romejko 2013; Zambrzycki 2011).

Główne założenia teorii mimetycznej

W wywiadzie z 29 kwietnia 2008 r. zamieszczonym na stronie internetowej „Imitatio” (www.imitatio.org) René Girard rozpoczyna swoją wypowiedź od stwierdzenia: „The genesis of the mimetic theory is literary” – „Teoria mimetyczna ma literacką genezę” (Imitatio 2008). Dla znawców myśli Girarda nie jest to odkrywcze stwierdzenie. Trzy opracowania, w których prezentuje on założenia swej koncepcji (Girard 1961; wyd. pol. Girard 2001; Girard 1972; wyd. pol. Girard 1993–1994; Girard 1978b; wyd. pol. [fragm.] Girard 1983 i Girard 1988), bazują na analizie dzieł literackich. Jest to najpierw twórczość powieściowa, a następnie mity oraz teksty biblijne.

Analizując powieści, René Girard zauważył pewną prawidłowość. Dążenia bohaterów nie są ani spontaniczne, ani przemyślane. Przyczyną ich pragnienia (pożądania) nie jest obiektywna wartość przedmiotu, lecz fakt, że jest on celem pragnienia kogoś innego. Ujawniający się tu mimesyzm (naśladownictwo) prowadzi do ambiwalentnego spojrzenia na tego, za którego pragnieniem się podąża – z jednej strony jest on wzorem, z drugiej zaś rywalem. René Girard nie jest odkrywcą ludzkiego mimesyzmu. Idea ta pojawia się już w klasycznej filozofii – u Platona i Arystotelesa². Jej prezentacja naznaczona jest jednak – zdaniem Girarda – znacznym zubożeniem (Girard 1983: 80).

Odnosząc się do relacji międzyludzkich, René Girard zwraca uwagę, że można uporządkować je w ramach układów trójkątnych. Wierzchołki „mimetycznego trójkąta” stanowią: 1. podmiot pragnienia, 2. wzór/rywal i 3. przedmiot pragnienia. Ta sama osoba może w jednym trójkącie być podmiotem pragnienia, a w innym wzorem/rywalem lub przedmiotem pragnienia. Z eskalacją „trójkątnej” rywalizacji wiąże się niebezpieczeństwo permanentnego konfliktu, który można oddać za pomocą łacińskiego określenia *bellum omnium contra omnes* – „wojna wszystkich ze wszystkimi” (por. Hobbes 2005: 206–207). Współczesne społeczeństwa, wyposażone w państwowy aparat przemocy (sądownictwo, policja, woj-

² Arystoteles w *Poetyce* (rozdz. 4) zwrócił uwagę, że człowiek tym różni się od zwierząt, że jest istotą zdolną do najbardziej intensywnego naśladowania.

ska), są w stanie tłumić rodzące się niepokoje i dlatego potencjalny konflikt mimetyczny nie stanowi poważniejszego zagrożenia. Inaczej sprawa ta prezentowała się w społecznościach archaicznych, w których nie wypracowano metody kontroli przemocy takiej, jak w czasach współczesnych (Romejko 2002–2003: 58).

René Girard wskazuje, że mimetyczna przemoc niesie ze sobą zagrożenie, a jednocześnie lekarstwo. Remedium jest mechanizm kozła ofiarnego. Wprawdzie jego nazwa pochodzi od żydowskiego rytuału zaprezentowanego w Księdze Kapłańskiej (rozdz. 16), to jednak kozła ofiarnego należy rozumieć w sensie potocznym – jako osobę lub grupę osób (mniejszość), którą bezzasadnie obwinia się o bycie przyczyną panujących niepokojów. Girard wychodzi z hipotetycznego założenia, że w momencie eskalacji mimetycznego kryzysu w prymitywnej społeczności *mimesis* popchnęła jego uczestników do naśladowania jednorazowego i przypadkowego aktu przemocy. Skutkiem tego było „cudowne” zjednoczenie grupy. Wielokierunkowy konflikt został skanalizowany przeciwko przypadkowej ofierze. Konsekwencją było specyficzne przewartościowanie, które Girard nazywa sakralizacją. Zjednoczenie grupy na zawsze zmieniło spojrzenie na pierwszą ofiarę tzw. mordu założycielskiego. Skoro jej zabicie przyniosło pokój, to ona była podłożem konfliktu. Teraz jednak – dzięki „boskiej interwencji” – stała się źródłem błogosławieństwa (Girard 1987b: 27).

Jaka „wiedza” ma źródło w mordzie założycielskim? Girard podkreśla, że doświadczająca go społeczność nie rozumiała zasad, na których się opierał. Wiedziała jednak, że została uwolniona od wszechogarniającego chaosu. Dlatego była zdeterminowana, aby skorzystać z niego (odtworzyć go) w przyszłości – nie w spontanicznej, lecz zrytualizowanej formie. Girard zwraca uwagę na kulturotwórczą rolę tego mordu. Stanowi on fundament (stąd określenie *założycielski*) ludzkich instytucji – religijnych i (będących ich pochodną) politycznych³.

Analizując teksty mitologiczne (por. Girard 1993–1994; Girard 1987a), René Girard upewnia się co do słuszności swych intuicji. Oceniając mity odnoszące się do kręgu europejskiego (greckie i rzymskie) oraz z innych kontynentów, zwraca uwagę na rolę, jakie one pełnią. Stanowią rodzaj „teologicznych traktatów”, których celem jest potwierdzenie zasadności funkcjonowania społeczeństwa bazującego na mechanizmie kozła ofiarnego. Chodzi w nich o wskazanie, że ofiara jest winna, zaś jej oprawcy – nie. Przeszłość, których „dopuszcza się” ofiara, uzasadniają jej surowe potraktowanie. Oparcie struktur religijnych i politycznych na mechanizmie kozła ofiarnego jest zjawiskiem transkulturowym, tj. ujawniają-

³ Por. tytuł dzieła Girard 2006.

cym się w podobnej formie w miejscach różnych pod względem przestrzennym i czasowym. Do dnia dzisiejszego można obserwować je np. wśród prymitywnych ludów afrykańskich (Girard 1993: 134–136).

René Girard podejmuje się analizy tekstów biblijnych⁴. Dochodzi do wniosku, że chociaż wiele z nich jest podobnych do mitów, to jednak stanowią one ich antytezę. Podczas gdy ofiara jest niewinna, oprawcy są prezentowani jako osoby okrutne, które niesłusznie sięgają po przemoc. Girard wskazuje na mity i ich „lustrzane odbicia” w tekstach biblijnych. Jest to m.in. mit o Romulusie i Remusie oraz opowiadanie o Kainie i Ablu (Rdz 4,1–17). Romulus i Kain dopuszczają się bratobójstwa. Jeden i drugi są ojcami tego, co cywilizowane – zakładają miasta. Podczas gdy Romulus staje się „narodowym bohaterem”, Kain pozostaje zwykłym przestępcą. Paralełę można też dostrzec pomiędzy mitem o Edypie a opowiadaniem o Józefie, którego bracia sprzedali do Egiptu (Rdz 30–50). Podczas gdy Edyp przyznaje się do winy i w ten sposób zjednuje sobie łaskę u bogów i ludzi, Józef ciągle podkreśla swoją niewinność, a jednocześnie wystrzega się przemocy. Szczytowym momentem ujawnienia prawdy o bazującej na mechanizmie kozła ofiarnego przemocy jest wg Girarda pasja Jezusa Chrystusa (Romejko 2007: 62–65, 69–73).

Biblijna dekonstrukcja mechanizmu kozła ofiarnego nie oznacza, że przestał on działać. Rzeczywistość ofiary oraz przemoc są na tyle mocno zakotwiczone w ludzkiej kulturze, że usunięcie ich jest trudne (Girard 2006: 129). Stwierdzenie to odnosi się nie tylko do zamierzczłych czasów, lecz również do współczesności. Girard zwraca uwagę, że także cywilizowane społeczeństwa potrzebują kozłów ofiarnych. W przeszłości w Europie byli nimi Żydzi (Girard 1987a: 5–37), obecnie są nimi jednostki zajmujące eksponowane miejsce w życiu społeczno-politycznym, a także różnego rodzaju grupy mniejszościowe. W ostatnim opracowaniu Girarda (Girard 2008) jako przykład wskazano na Napoleona Bonaparte i Benedykta XVI. Nienawiść do pierwszego stała się dźwignią zjednoczenia dziewiętnastowiecznej Europy i podjęcia (w oparciu o polityczny mimetyzm) przez Prusy działań reformatorskich mających na celu budowę nowoczesnego państwa niemieckiego. „Niedobry papież” Benedykt XVI stał się okazją do tego, aby we wspólnej niechęci do „średniowiecznego inkwizytora” Orient i Okcydent podały sobie rękę (Romejko 2013: 222–225). W oparciu o antypatię do innych łatwo budować własną tożsamość. Odnosi się to do grup małych (np. klasy szkolnej, por. Bödefeld 2006) i większych (np. narodu, por. Zambrzycki 2011).

Teoria mimetyczna René Girarda stanowi interesującą próbę prezentacji mechanizmów, na których opierają się międzyludzkie relacje. Zo-

⁴ Szczegółne znaczenie na tym polu ma dzieło Girard 1978.

stanie ona wykorzystana jako hermeneutyczny klucz do analizy twórczości powieściowej odnoszącej się do społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii. Szczególnie chodzi tu o takie kwestie, jak: rzeczywistość kozła ofiarnego i mechanizm z nim związany, ambiwalencja (od silnej niechęci po zachwyty) w ocenie Polski i Wielkiej Brytanii, budowanie mitów/stereotypów na temat obu krajów oraz zamieszkujących w nich Polaków i próba ich (literackiego) obalenia.

Powieść o Polakach w Wielkiej Brytanii

Kwestii społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii nie poświęcono wiele utworów powieściowych w powojennych dekadach⁵. Pod tym względem Polonia brytyjska nie stanowi unikat. Na tę kwestię zwraca uwagę emigracyjna pisarka i krytyk literacki Maria Danilewicz-Zielińska: „Gdyby nie dopływ nielegalnej literatury krajowej [...], na palcach jednej ręki można by wyliczyć powieści i poematy polityczne powstałe poza granicami Kraju przed rokiem 1984” (Danilewicz-Zielińska 1999: 11). Sytuacja ta zmieniła się w wyraźny sposób po 2004 r. Wydano osiemnaście powieści, których bohaterami są Polacy zamieszkujący w Wielkiej Brytanii.

Powieści różnią się nie tylko pod względem literackim, lecz także jako „nośniki” informacji nt. funkcjonowania społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii. Dziesięć utworów zasługuje na uwagę. Ich autorzy to Anglicy i Polacy. Łączy ich to, że sytuację polskich imigrantów mieli okazję poznać z autopsji bądź – jak np. w przypadku Clare Francis (Historia 2004: 8; Edge 2004) – dzięki opowieściom zasłyszczonym od Polaków.

Akcja powieści Clare Francis *Kraj rodzinny* (Francis 2006; wyd. ang. Francis 2005) rozgrywa się w 1946 r. w hrabstwie Somerset. Jej bohaterem jest Władysław, młody Polak pochodzący z ziemiańskiej rodziny spod Łomży. Podejmuje się pracy fizycznej przy obróbce witywy, z której wypłatano kosze. On i jego rodacy doświadczają złego traktowania ze strony Anglików. Już nie są sojusznikami, lecz darmozjadami, których trzeba karmić. Miłość do poznanej Angielki sprawia, że Władysław planuje związać swą przyszłość z Anglią. Podwójny zawód miłosny – ze strony angielskiej ukochanej oraz siostry Helenki, która jest w Polsce i oka-

⁵ W okresie tym wydano w zwartej formie dwie powieści o Polakach zamieszkujących w Wielkiej Brytanii (obie w 1958 r.). Pierwszą napisał Jerzy Peterkiewicz (właśc. Pietrkiewicz) (Peterkiewicz 1958). W 1959 r. wydano ją w języku polskim (Peterkiewicz 1959). Drugą opublikowała Danuta Mostwin (Mostwin 1958). Można wskazać na inne powieści, m.in. publikowane w odcinkach w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”. Nie są one jednak interesujące.

zała się zagorzała komunistką gotową do splugawienia Katynia – „największej świętości emigracyjnej” – sprawia, że Władysław postanawia reemigrować do Kanady. Chce być jak najdalej od kobiety, którą pokochał, i od nowej Polski, której nie rozumie i z którą się nie identyfikuje.

Lata 60. i 70. odbijają się w powieści *Goodbye Polsko* Joanny Czechowskiej (Czechowska 2006; wyd. ang. Czechowska 2008). Głównymi bohaterkami są mieszkające w Derby siostry – starsza Wanda i młodsza Zosia. Młodsza, ze względu na urodę oraz inteligencję połączoną z zainteresowaniem językiem i kulturą polską, jest hołubiona przez babcię. Przed rozpoczęciem studiów polonistycznych w Londynie jedzie do Polski, gdzie umiera w tragicznych okolicznościach. Wanda postanawia zerwać z polskością i przenosi się do Londynu. Doświadcza tam upokorzeń, które prowadzą ją do wniosku, że nie ma sensu uciekać przed pochodzeniem. Po powrocie do rodzinnego miasta wychodzi za mąż za przybyłego z Polski dalekiego krewnego Pawła. Jego obecność oraz londyńskie doświadczenia sprawiają, że decyduje się poprowadzić dom „po polsku”.

Dwie dekady później osadzona została powieść Dany Parys-White *Emigrantka z wyboru. Opowieść londyńska* (Parys-White 2008). Jej bohaterką jest Ewa, która postanawia szukać szczęścia w Wielkiej Brytanii. Impulsem do tego jest niezadowolenie z sytuacji panującej w Polsce lat 90. W Londynie Ewa żyje z nielegalnej pracy fizycznej, głównie sprzątając hotele. Dostrzega, że wartość jej oraz innych imigrantów leży w gotowości do ciężkiej roboty za niewielkie pieniądze. Jednocześnie odkrywa, że kluczem do zmiany życiowego położenia jest znajomość języka angielskiego. Droga do jej osobistego szczęścia wiedzie przez małżeństwo z Anglikiem. Interesującym doświadczeniem Ewy jest wychowanie syna. Oczywiście dla niej polskość jest przez niego – w sytuacji, gdy wszystko wokół (nie licząc matki) jest angielskie – postrzegana odmiennie.

W pozostałych powieściach zaprezentowano losy Polaków na ziemi angielskiej już po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Tomasz Płachta to bohater powieści Daniela Koziarskiego pt. *Socjopata w Londynie* (Koziarski 2007). Jest uważnym obserwatorem brytyjskiego dnia codziennego, w tym szukających tam szczęścia Polaków. Ze względu na uszczypliwość wypowiedzi łatwo zraża sobie innych do siebie. Przekłada się to na relatywnie częste zmienianie pracy.

Zbieracze truskawek z Polski i innych krajów występują w powieści Mariny Lewyckiej pt. *Dwa domki na kółkach* (Lewycka 2007; wyd. ang. Lewycka 2007)⁶. Łączy ich wspólna praca na polu oraz zamieszkiwanie

⁶ Polacy występują w powieści w jej pierwszej – ciekawszej – części (por. Segal 2007).

w dwóch przyczepach kempingowych. Panują tam spartańskie warunki. Okazją do zapomnienia o trudach dnia codziennego jest konsumpcja przygotowywanych przez jedną z Polek smacznych posiłków oraz alkoholu. Nieoczekiwany rozwój wypadków skutkuje tym, że bohaterowie podejmują pracę na kurzej fermie, która pod względem fizycznym i psychicznym okazuje się większą katorgą niż zbieranie truskawek.

Motyw złego traktowania polskich pracowników pojawia się w powieści *Oddaleni* napisanej przez Polly Courtney (Courtney 2009; wyd. ang. Courtney 2008). Jej bohaterką jest Marta, absolwentka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Nie może znieść panującego w Łomiankach, rodzinnej miejscowości, marazmu i dlatego szuka szczęścia w Londynie. Udaje się jej zdobyć pracę „papierkową” – rozdaje ulotki. Poszukując lepszego zajęcia, Marta dostrzega specyficzne spojrzenie Brytyjczyków na ludzi z Europy Wschodniej, w tym Polski. Była szkoła brytyjska, a nawet francuska szybciej otwiera drogę do kariery zawodowej niż najlepszy polski uniwersytet. Polacy są cenionymi pracownikami, pod warunkiem że wykonują prace fizyczne, nie oczekując w zamian wielkich pieniędzy.

Emigracja do Wielkiej Brytanii jest chętnie postrzegana jako panaceum na trudności natury materialnej. Jej atutem jest okazja do zerwania z dotychczasowym poplątanym życiem i do rozpoczęcia go na nowo. Taki wątek obecny jest w powieści Katarzyny Krenz pt. *W ogrodzie Mirandy* (Krenz 2008). To historia pochodzącej z Gniewu Mirosławy Kersten, młodej prawniczki odnoszącej (jako Miranda) zawodowe sukcesy w mieście stołecznym. Zajęcie w ciążę skutkuje utratą pracy oraz zakończeniem znajomości z ojcem dziecka, który był niechętny do uznania owocu miłosnego zbliżenia. Wyjazd do Wielkiej Brytanii staje się okazją do zerwania z „zawodowym kieratem” i do przygotowania na nadejście na świat dziecka. Tam – inaczej niż w Polsce – Miranda nie jest kobietą upadłą, lecz jedną z wielu samotnych matek spodziewających się potomstwa.

Wielka Brytania jako przestrzeń dająca możliwość poukładania życia na nowo pojawia się także w napisanej przez Justynę Nowak *Opowieści emigracyjnej* (Nowak 2010). Utrata pracy oraz rozstanie z infantylnym chłopakiem sprawiają, że Klara Miodowska decyduje się na wyjazd do Wielkiej Brytanii. To kraj wielkich możliwości, czego potwierdzeniem jest ciotka Klary mająca znacznie młodszego kochanka. To, co w Polsce nie uchodzi, okazuje się tam społecznie akceptowaną normą. Jednocześnie nie jest to kraj, w którym „pieczone gołąbki same lecą do gąbki”. Spotkanie w polskim kościele Tomka, mężczyzny „po przejściach”, daje Klarze szansę na poukładanie życia osobistego na nowo.

Powieściami, które pod względem literackim odstają nieco od pozostałych, są: *Polska szkoła boksu. Powieść emigracyjna* Adam Miklasza (Miklasz 2009) i *Karpie, łabędzie i Big Ben* Ady Martynowskiej (Martynowska 2010; wyd. 2: Martynowska 2012). W pierwszej rzeczywistość brytyjską czytelnik poznaje oczyma nieokreślonego z imienia i nazwiska narratora. Jest to człowiek młody, bez wykształcenia wyższego, który szuka szczęścia jako pracownik fizyczny w Wielkiej Brytanii. Nie jest pod tym względem wyjątkiem. W autobusie, którym podróżuje, znajduje się wielu jemu podobnych. Na miejscu wykonuje prace niewymagające kwalifikacji ani dobrego opanowania języka angielskiego. Z biegiem czasu udaje się mu nawiązać relacje nie tylko z Polakami, lecz także Brytyjczykami. Sposobnością ku temu jest wspólne picie alkoholu, w tym żubrówki z sokiem jabłkowym. Okazuje się jednak, że znajomości oparte na alkoholu oraz seksie są nietrwałe. Wejście w konflikt z miejscowym światem przestępczym zmusza bohatera do szukania schronienia w Polsce.

Beata Martynek z powieści *Karpie, łabędzie i Big Ben*⁷ to trzydziestokilkuletnia absolwentka politologii, która w Londynie zamieszkuje od ośmiu lat. Zatrudniona jest w jednej z bardziej liczących się firm w dziedzinie *public relations*. Ze względu na znajomość języka polskiego zajmuje się obsługą jednego z polskich magnatów biznesowych. Niemiłą atmosferę panującą w pracy Beata wynagradza sobie przygodnymi kontaktami seksualnymi. Z jednej strony udowadnia w ten sposób, że obcy jest jej ciasny polski katolicyzm, z drugiej zaś odczuwa rozgoryczenie, odkrywając po raz kolejny, że żaden z poznanych mężczyzn jej nie odpowiada. W końcu spotyka wybranka serca. Pomimo że traci dotychczasową pracę, dość szybko znajduje nową jako specjalistka z zakresu PR w nowo otwieranej galerii.

Spojrzenie z perspektywy mimetycznej

Z punktu widzenia badacza zajmującego się kwestiami polonijnymi uzasadnione jest pytanie nt. powieści jako nośnika wiedzy. Wydawać się może, że powinno się jej szukać raczej w opracowaniach naukowych. Okazuje się jednak, że jest inaczej. Badając rzeczywistość Polonii brytyjskiej, można wskazać na ujawniające się „kresowe skrzywienie”. W okresie powojennym niemałą grupę osiedleńców stanowiły osoby pochodzące ze wschodnich województw przedwojennej Polski. Droga wielu spośród nich wiodła (z Drugim Korpusem Polskim) z Syberii, poprzez Bliski

⁷ Tytuł powieści nawiązuje do popularnych w brytyjskich mediach oskarżeń wysuwanych w kierunku imigrantów z Europy Wschodniej (w tym Polski) o nielegalną konsumpcję żyjących dziko karpie i łabędzi.

Wschód i Włochy do Wielkiej Brytanii. Do dnia dzisiejszego doświadczenie kresowości uznawane jest za nobilitujące, jego brak zaś za rodzaj osobowej skazy. Anna Maria Mickiewicz, poetka, pisarka i badaczka polonijna z Londynu, stwierdziła na ten temat: „Tego nauczyła mnie emigracja. [...] możliwości wędrówki po kresach wschodnich. Tu, w Londynie, wciąż znajduje się skupisko osób, które zmuszone były opuścić kraj podczas wojny. Składam obrazy, które mi przekazują – jak wyglądało życie przed wojną na tych terenach. Czuję się bogatsza niż moi rówieśnicy w kraju, łakomie połynam opowieści, zarówno te wojenne, jak i te o obyczajach, wierzeniach, tradycjach” (Mickiewicz 2003: 95).

Perspektywa kresowa, której zewnętrznym wyrazem jest ikona Matki Boskiej Ostrobramskiej oraz „ikona” Józefa Piłsudskiego, przeplata się ze specyficzną samooceną powojennej grupy osiedleńczej. To ludzie wybitni, elita, która została skrzywdzona przez niesprawiedliwość światowych mocarstw, na skutek których zgody pozbawiono ich ojczyzny⁸. Używając optyki Girardowskiej, można wskazać na „mord założycielski” tej wspólnoty (por. Girard 1987b: 153–154). To zbrodnia katyńska, której konsekwencją jest wyraźna niechęć do Związku Radzieckiego (Sowieckiego) i wszystkiego, co się z nim wiąże, w tym do komunistycznej Polski (PRL-u). Takie spojrzenie dominowało w opracowaniach powojennych (por. Siomkajło 2010). Można się z nim spotkać i współcześnie (por. Polskie: 25, 40). Ironią losu jest decyzja „politycznej emigracji” o osiedleniu w Wielkiej Brytanii, a więc kraju, który w Jałcie razem z ZSRR i USA dokonał „czwartego rozbioru” Polski. Zawarty w powieściach obraz społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii jawi się jako odmienny od propagowanego po wojnie w ramach emigracyjnej narracji. Występują także podobieństwa.

Z teorią mimetyczną wiąże się idea kozła ofiarnego. Mechanizm, którego jest on konstytutywną częścią, można streścić nie w pytaniu, co się stało, lecz – kto jest temu winien? To projekcja winy na innych w sytuacji doświadczenia o charakterze kryzysu. Kwestia ta obecna jest w powieściach o brytyjskiej Polonii. Temu, że emigracja okazała się rzeczywistością, od której nie ma odwrotu, jest winna Polska – PRL, a potem (III) RP. Władysław (Francis 2006) nie może wracać do powojennej Polski, która jako kraj komunistyczny jest mu nie tylko obca, lecz wroga. Nawet siostra go nie rozumie i nie podziela wartości, dla których on był gotowy oddać życie.

Kolejne dekady odciskają na Polsce piętno kraju szarego, w którym wszystkiego brakuje, a ludzie muszą się gnieździć w ciasnych mieszka-

⁸ Faktycznie wśród osiedleńców dominowała społeczność chłopska. Do tego nawiązuje tytuł opracowania Zubrzycki 1988.

niach (Czechowska 2006). Nawet przełom lat 80. i 90. nie przynosi oczekiwanych zmian. Postępujące zubożenie społeczeństwa powoduje, że wielu – szczególnie młodych – zaczyna dostrzegać swoją szansę w wyjeździe na Zachód, w tym do Wielkiej Brytanii (por. Parys-White 2008: 19).

Nie każdy może pozwolić sobie na opuszczenie ojczyzny. Decydują się na to z reguły osoby młode i odważne. Do nich należy Marta z powieści *Oddaleni*. Jest przekonana, że Polska nie ma jej nic do zaoferowanie i dlatego powinna z niej czym prędzej wyjechać. Kocha swoje Łomianki, a jednocześnie nienawidzi je za panującą tam atmosferę beznadziei (por. Courtney 2009: 17).

W praktyce najważniejszym powodem emigracji, który przewija się przez powieści, jest pragnienie poprawy sytuacji ekonomicznej. Szukającym szczęścia za granicą nie zależy na ogromnych środkach finansowych, lecz na możliwości normalnego (przeciętnego) życia w otoczeniu bliskich osób. Wielu, nie bez fizycznego i duchowego wysiłku, udaje się ułożyć sobie życie. Są i tacy, którzy ponoszą porażkę. Nie chcą jednak wracać do Polski, gdyż tam musieliby doświadczyć kolejnego upokorzenia związanego z koniecznością przyznania się do niepowodzenia. Skutkiem tego jest „poczucie podwójnego wygnania”, które wzmagają niechęć do Polski (por. Koziarski 2007: 203).

Negatywne nastawienie do kraju, który postrzega się jako macochę, osobę formalnie bliską, a w praktyce obcą, połączone jest z wielkimi oczekiwaniami w stosunku do Wielkiej Brytanii. Spogląda się na nią jak na biblijną ziemię obiecaną – kraj mlekiem i miodem płynący (por. Wj 3,7–10). Przybysze z Polski dostrzegają z jednej strony obfitość zaopatrzenia (Czechowska 2006), z drugiej zaś wolność – niczym nieskrępowaną możliwość autoekspresji. Nie ma potrzeby przestrzegania przyjętych reguł, sztywnych schematów, oglądania się na innych (Parys-White 2008) czy katolicką moralność (Martynowska 2010). Nikt na nikogo nie zwraca uwagi, gdyż jednostka jest wartością najwyższą. Dopiero po dłuższym czasie dostrzega się, że jednak inni widzą i zwracają uwagę, a możliwość realizacji tego, co indywidualne, jest nieograniczona, pod warunkiem przestrzegania panującej w Wielkiej Brytanii politycznej poprawności.

Karmienie się „brytyjskim mlekiem i miodem” kosztuje. Przybysze z Polski dość szybko przekonują się, że wartość mają ich gotowe do ciężkiej pracy mięśnie, a nie umysły (por. Parys-White 2008: 35). Polacy spotykają się z akceptacją pod warunkiem, że są elastycznymi i tanimi robotnikami. Postrzega się ich jako panaceum na brytyjskie problemy socjalne, w tym rozleniwienie miejscowej ludności (por. Courtney 2009: 58, 171). Buntującym się przeciwko takiemu społecznemu przyporządkowaniu przypomina się, gdzie jest ich miejsce (por. Lewycka 2007: 143).

Jednocześnie Brytyjczycy wspominają „stare dobre czasy” (przed rozszerzeniem Unii Europejskiej), kiedy wschodni Europejczycy pracowali nielegalnie i dlatego nie protestowali przeciwko wyzyskowi ekonomicznemu (por. Lewycka 2007: 143, 179). Obok nielekkiej pracy za „brytyjskie przysmaki” płaci się zakwaterowaniem w trudnych warunkach. Mogą to być tytułowe *domki na kółkach* – ciasne przyczepy kampingowe, czy mieszkanie niewiele większe od „luksusowej budy dla psa” (Miklasz 2009: 20). Śpi się na podłodze, a wspólna łazienka jest „koszmarnym połączeniem prysznic a śracza” (Miklasz 2009: 41). Okazuje się, że Polacy – choć nie wszyscy – są w stanie przyzwyczaić się do trudnych warunków. Zwraca się uwagę na pewną prawidłowość. Lepiej funkcjonują ci z wykształceniem zawodowym. Nie są oni narażeni na frustrację związaną z koniecznością wykonywania pracy poniżej osobistych oczekiwań (por. Martynowska 2010: 40–41).

Interesujące jest to, że w powieściach – nie licząc dwóch pierwszych spośród prezentowanych – nie jest intensywnie obecna sprawa powojennej emigracji, której przedstawiciele chętnie pozycjonują się na tle najnowszych przybyszów, podkreślając swą pozytywną odmiennosc – bycie emigracją polityczną, a nie „za chlebem”. W powieści *Goodbye Polsko* Polonia w Derby zaprezentowana jest jako społeczność wiejska. Wytyka się jej ludową dewocję, skłonność do niezbyt wyszukanych zabaw w polskim klubie przy jadle i obfitym napitku oraz zdystansowanie w stosunku do Brytyjczyków, a także Polaków bez „Andersowskiego rodowodu”. Do tej grupy należy Tadeusz Baran, który został wcielony do Armii Czerwonej i z nią przeszedł szlak bojowy do Berlina, oraz polski duszpasterz ks. Kantor, o którym plotkowano, że dobrowolnie służył w wermachcie (Czechowska 2006: 21, 42; por. Miklasz 2009: 28–29). Surową ocenę powojennej emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii zawarto w powieści *Socjopata w Londynie*. Zarzucono jej nieuzasadnione zawłaszczanie rzeczywistości cierpienia (kreowanie się na ofiarę) i przekonanie o byciu dobrodziejem Polski i Polaków, szczególnie tych, którzy po 2004 r. przybyli do Wielkiej Brytanii (por. Koziański 2007: 53–54, 104). Z powieści wynika, że „nowa” emigracja nie jest beneficjentem „starej”. Nie mamy też do czynienia z czymś na kształt sztafety, w ramach której przekazuje się pałeczkę następcom⁹. Raczej to „nowi” stanowią dla „starych” okazję do zarobkowania. To im wynajmuje się pokoje oraz zatrudnia za połowę przyjętej stawki przy sprzątanu domów (Parys-White 2008).

⁹ Potwierdzeniem tej opinii jest fakt, że pojawienie się po 2004 r. większej liczby Polaków w Wielkiej Brytanii przełożyło się na pospieszny wyprzedaz polonijnych nieruchomości należących w przeważającej mierze do Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii. W 2013 r. SPK zakończyło działalność.

Miejscem instytucjonalizowania się najnowszej grupy polskich przybyszów w Wielkiej Brytanii nie są powstałe po wojnie organizacje polonijne, lecz przede wszystkim duszpasterstwo. Wprawdzie jego zręby kształtowały się po zakończeniu II wojny światowej dzięki Polakom, którzy wówczas osiedlili się w Wielkiej Brytanii, to jednak funkcjonuje ono do dnia dzisiejszego za sprawą duchownych przybywających z Polski (w tym z PRL-u), a nie wywodzących się ze środowisk polonijnych (por. Romejko 2002). Motyw duszpasterstwa polonijnego jest obecny w powieściach *Socjopata w Londynie* i *Opowieść emigracyjna*. W tej drugiej uczestnictwo w polskich nabożeństwach jest nie tylko okazją do przeżyć natury duchowej, lecz także do spotkania przyjaciół, zawarcia nowych znajomości i zdobycia interesujących, a przede wszystkim użytecznych informacji. Od uczestnictwa w mszach św. istotniejsze w przestrzeni polonijnej jest pielęgnowanie kościelno-rodzinnej obyczajowości, przede wszystkim zaś celebrowanie Bożego Narodzenia. Kwestia ta podjęta została w *Emigrantce z wyboru*, *Socjopacie w Londynie* i *Ogrodzie Mirandy*. Zwraca się tam uwagę na pieczołowitość świątecznych przygotowań, a następnie samej celebracji, która różni się znacząco od miejscowej skomercjalizowanej tandety (por. Parys-White 2008: 90; Krenz 2008: 363; Koziarski 2007: 121–122).

Zakończenie

Jedną z ważnych płaszczyzn badawczych wypracowanej przez René Girarda teorii mimetycznej jest analiza dzieł literackich, w tym twórczości powieściowej. Można ją zastosować w badaniach nad społecznością polską w Wielkiej Brytanii, przede wszystkim współczesną. Skupienie na okresie najnowszym uzasadnia fakt, że w okresie powojennym opublikowano niewiele powieści o Polonii brytyjskiej. Sytuacja ta zmieniła się po 2004 r. Do chwili obecnej wydano (w zwartej formie) osiemnaście powieści, które poświęcono Polakom żyjącym w Wielkiej Brytanii. Wprawdzie ich tematyka odbiega od tego, co do tej pory pisano o powojennej emigracji, podkreślając jej polityczny rodowód, a autorzy powieści skupiają się na życiu codziennym „zwykłych” Polaków, to jednak można wskazać na podobieństwa. Przede wszystkim chodzi o ambiwalentne spojrzenie na Polskę i Wielką Brytanię oraz o chęć pozycjonowania się w roli kozła ofiarnego polskich i brytyjskich polityków (w przeszłości i współcześnie), z czym wiąże się oczekiwanie uznania za bohaterów walczących o polityczne i gospodarcze prawa oraz swobody. Lektura powieści wskazuje, że nie mamy do czynienia z heroizmem, lecz z przeciętnością tych, którzy (czego nie można ganić) szukają szczęścia w Wielkiej Brytanii.

Bibliografia

- Arystoteles, 2010, *Poetyka* [w:] *Etyka wielka – Poetyka*, Arystoteles, Warszawa.
- Bödefeld A., 2006, „...Und du bist weg!“. *Bullying in Schulklassen als Sündenbock-Mechanismus*, Wien–Münster.
- Chodubski A.J., 2013, *O mimetycznym objaśnianiu rzeczywistości politycznej*, „Studia Gdańskie”, t. 32.
- Courtney P., 2008, *Poles Apart*, Leicester.
- Courtney P., 2009, *Oddaleni*, Warszawa.
- Czechowska J., 2006, *Goodbye Polsko*, Gdańsk.
- Czechowska J., 2008, *The Black Madonna of Derby*, b.m.w.
- Danilewicz-Zielińska M., 1999, *Szkice o literaturze emigracyjnej półwiecza 1939–1989*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Edge S., 2004, *My wonderful post-war nanny inspired this novel of bravery and betrayal*, „The Express”, z 28 września.
- Francis C., 2005, *Homeland*, London.
- Francis C., 2006, *Kraj rodzinny*, Warszawa.
- Girard R., 1961, *Mensonge romantique et verité Romanesque*, Paris.
- Girard R., 1972, *La violence et le sacré*, Paris.
- Girard R., 1978, *Des choses cachées depuis la fondation du monde*, Paris.
- Girard R., 1983, *Rzeczy ukryte od założenia świata*, „Literatura na Świecie”, nr 12.
- Girard R., 1987a, *Kozioł ofiarny*, Łódź.
- Girard R., 1987b, *Things Hidden since the Foundation of the World*, Stanford.
- Girard R., 1988, *Logos Heraklita i Logos Jana*, „Studia Filozoficzne”, nr 10.
- Girard R., 1993–1994, *Sacrum i przemoc*, Poznań, t. 1–2.
- Girard R., 2001, *Prawda powieściowa i kłamstwo romantyczne*, Warszawa.
- Girarda R., 2006, *Początki kultury*, Kraków.
- Girard R., 2008, *Achever Clausewitz. Entretiens avec Benoît Chantre*, Paris.
- Golsan J.R., 2000, *VICHY's Afterlife. History and Contrahistory in Postwar France*, Lincoln–London.
- Historia, o której w tym kraju nie wiemy. Z Clare Francis, autorką powieści „Homeland”, rozmawia Agnieszka Okońska*, 2004, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, nr 237.
- Hobbes T., 2005, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa.
- Imitatio Conf 2008: Rene Girard Genesis of Mimetic Theory 1*, <http://www.youtube.com/v/Ak8VXw-9NBQ&hl=en> (9.02.2014).
- Koziarski D., 2007, *Socjopata w Londynie*, Warszawa.
- Krenz K., 2008, *W ogrodzie Mirandy*, Kraków.
- Lewycka M., 2007, *Two Caravans*, Bath.
- Lewycka M., 2007, *Dwa domki na kółkach*, Warszawa.
- Martynowska A., 2010, *Karpie, łabędzie i Big Ben*, Katowice.
- Martynowska A., 2012, *Przebijajowa Polka w Londynie*, Katowice.
- Mickiewicz A.M., 2003, *Emigracja?*, „Pamiętnik Literacki”, t. 28.
- Miklasz A., 2009, *Polska szkoła boksu. Powieść emigracyjna*, Kraków.
- Mostwin D., 1958, *Dom starej lady*, Londyn.
- Nowak J., 2010, *Opowieść emigracyjna*, Gdynia.
- Palaver W., 2003, *René Girards mimetische Theorie. Im Kontext kulturtheoretischer und gesellschaftspolitischer Fragen*, Münster–Hamburg–London.

- Parys-White D., 2008, *Emigrantka z wyboru. Opowieść londyńska*, Katowice.
- Peterkiewicz J., 1958, *Future to let*, London–Melbourne–Toronto.
- Peterkiewicz J., 1959, *Przyszłość do wynajęcia*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, nr 76–169.
- Polskie szkolnictwo w Wielkiej Brytanii: tradycja i nowoczesność – raport*, http://pau.krakow.pl/Polskie_szkolnictwo_UK/Polskie_szkolnictwo_UK_RAPORT.pdf (11.02.2014).
- Romejko A., 2002, *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii*, Toruń.
- Romejko A., 2002–2003, *Teoria mimetyczno-ofiarnicza. Wprowadzenie do antropologii René Girarda*, „Studia Gdańskie”, t. 15–16.
- Romejko A., 2007, *Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje (Hi 19,25). Idea ofiary w myśli René Girarda*, „Studia Gdańskie”, t. 21.
- Romejko A., 2009, *Polski Edyp. Sytuacja społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii w kontekście serialu telewizyjnego Londyńczycy*, „Cywilizacja i Polityka”, nr 7.
- Romejko A., 2013, *Joseph Ratzinger jako „wdzięczny” kozioł ofiarny w świetle publikacji tygodnika „Der Spiegel”*, „Studia Gdańskie”, t. 32.
- Segal F., 2007, *If you want true insight, ask the dog*, „The Observer”, z 1 kwietnia.
- Siomkajło A., 2010, *Dyskretny urok cenzury emigracyjnej 1940–2010 [w:] II Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie. 4–7 września 2008*, red. L. Nowak, Kraków.
- Zambrzycki M., 2011, *Problematyka relacji polsko-litewskich w świetle teorii mimetycznej René Girarda*, „Studia Gdańskie”, t. 29.
- Zubrzycki J., 1988, *Soldiers and Peasants. The Sociology of Polish Migration*, London.

THE POLISH COMMUNITY IN THE UNITED KINGDOM IN THE LIGHT OF CONTEMPORARY NOVEL. A MIMETIC ANALYSIS

Abstract

René Girard's mimetic theory is based on an analysis of a variety of literary works, including novels, myths and the Bible. Its main assumption is that human behaviour is animated by mimesis. Under certain conditions it can lead to serious conflicts. In the past, communities coped with this problem using a system based on the mechanism of victimization (the scapegoat ritual). The Girardian insights may be applied in studies focusing on the Polish community in the United Kingdom, especially by analyzing literary works. Research can reveal an image that is different from the ones that are often promoted. The Poles who settled in Great Britain were and still are average people and not heroes whom they consider themselves to be. On the British soil they look for personal happiness and want a normal life among those who accept and love them.

Key words: René Girard, mimetic theory, novel, Polish diaspora, United Kingdom.